

# O reformie lasów mówimy poważnie

Ochrona przyrody za każdego rządu w Polsce miała mocno pod górkę. Od 2016 r. obserwujemy pogłębianie demontażu systemu ochrony przyrody. Oprócz zmiany prawa realizującej interesy wielkiego biznesu i lobby eksploatującego przyrodę (Lex Szyszko, Lex Ardanowski, Lex Inwestor) dramatycznej dewastacji uległa także praktyka stosowania prawa. Wyrazem tego jest pozytywne uzgadnianie przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska dosłownie wszystkich planów i przedsięwzięć, nawet pomimo udokumentowanego negatywnego wpływu na przyrodę. Trudno się temu dziwić, taki przykład idzie z góry.

Obecny resort środowiska nie stoi na straży przyrody. Dał temu dobitnie wyraz umożliwiając masową, nielegalną wycinkę Puszczy Białowieskiej przez leśników, dając zielone światło na przekop Mierzei Wiślanej, nie broniąc przed eksterminacją dzików zabijanych pod pretekstem walki z ASF, tworząc prawo dopuszczające budowę chlewni czy spalarni 101 metrów od naszych domów. Niezależne i skuteczne organizacje ekologiczne, dające opór złym zmianom, stały się solą w oku resortu środowiska. Ministerstwo jest tak zajęte walką z NGO (minister Małgorzata Golińska, leśniczka ze Szczecinka, zgodziła się z tezą pewnego prawnicowego dziennika, że organizacje ekologiczne są jak Krzyżacy przejmujący terytorium pod pretekstem chrystianizacji Prusów!), że nie zauważyło, jak bardzo odstaje od oczekiwań społecznych i wyzwania stojących przed cywilizacją w dobie zmian klimatycznych i wielkiego wymierania gatunków. I że zmian domaga się nie garstka „jazgoczących aktywistów”, ale większość polskiego społeczeństwa i to od prawa do lewa – 76 proc. Polek i Polaków chce Polski bez węgla w 2030 r., 84% Polek i Polaków chce utworzenia na terenie całej Puszczy Białowieskiej Parku Narodowego. Rośnie także ostracyzm społeczny wobec leśników i sposobu zarządzania polskimi lasami przez Lasy Państwowe. Często nie chodzi o dewastację ostatnich w Polsce skrawków prawdziwego lasu, jak Puszcza Białowieska czy Puszcza Karpacka, ale przerabianie na deski lasów podmiejskich, mniej ważnych przyrodniczo, ale istotnych dla ludzi jako miejsca aktywności i wypoczynku.

Kiedy po nielegalnej wycince Puszczy Białowieskiej okazało się że prawo ubezwłasnowolnia ludzi w starciu z gospodarką leśną, wzrosły także oczekiwania dotyczące udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji dotyczących lasów. Bez względu na poglądy czy opcję polityczną wszyscy bowiem widzą, jak na ¼ terytorium kraju gospodarka leśna podporządkowana jest tylko i wyłącznie funkcji produkcyjnej. Masowa wycinka lasów (prawie 41 mln m<sup>3</sup> drzew w 2019 r.) służy generowaniu ogromnych przychodów (w 2019 r. – 9,15 mld zł), które następnie wydawane są na utrzymywanie *status quo* tego przedsiębiorstwa oraz zbytki: wysokie wynagrodzenia (nadleśniczy zarabia więcej niż minister środowiska), ośrodki wypoczynkowe i kwatery myśliwskie, a nawet luksusowe samochody np. elektryczne BMW. Społeczeństwo, nie słuchane i marginalizowane przez Lasy Państwowe, ma dość takiego zarządzania majątkiem wspólnym Polek i Polaków i domaga się zmian. Co dostaje w zamian? Przekłamania, niewybredne ataki i język nienawiści<sup>1</sup>. To najlepszy dowód jak pilnych i niezbędnych reform wymaga ta instytucja.



Traktor z urwanym kołem, pozostawiany na weekend w lesie, teren jest trudny do pozyskiwania, ciężki sprzęt niszczy glebę. Kudriawyiński Wierch, wrzesień 2019 r. Fot. Bogusława Trela

Uruchomione w Unii Europejskiej, m.in. przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot, procedury dają możliwość zreformowania prawa dotyczącego zarządzania lasami w Polsce. Jest to więc najlepszy czas na wprowadzanie potrzebnych zmian. Przyjrzyjmy się bliżej najważniejszym problemom na linii Lasy Państwowe – prawo, ludzie i przyroda.

## 1. Za mało lasów pod trwałą ochroną prawną.

Kryzys klimatyczny i środowiskowy będzie tym silniej nas dotykał, im mniej skutecznie będziemy chronić różnorodność biologiczną. Zespół naukowców proponując „Global Deal for Nature” wskazuje, że aby ratować Ziemię jaką znamy i jaka jest potrzebna ludzkości do przetrwania – do 2030 r. niezbędna jest ochrona 30% planety, a do 2050 r. połowa planety. 20% powinno zostać utrzymane (bądź odtworzone) w stanie naturalnym i zachowane jako „obszary stabilizacji klimatu”<sup>2</sup>. W podobnym tonie wypowiada się Komisja Europejska w nowej unijnej strategii ochrony różnorodności biologicznej, postulując objęciem ochroną 30% powierzchni gruntów w Europie oraz bardziej rygorystyczną ochronę nienaruszonych unijnych lasów pierwotnych wraz z nowymi ramami prawnymi w zakresie odbudowy zasobów przyrodniczych. Dlaczego akurat lasy postawiono na piedestale? Bo to jedne z najcenniejszych elementów naszego środowiska przyrodniczego. Są niezbędne do zachowania różnorodności biologicznej, łagodzą zmiany klimatyczne, chronią nas przed powodzią. Niestety nie wszystkie najcenniejsze przyrodniczo lasy w Polsce są chronione, prowadzi się w nich regularną gospodarkę eksploatacyjną. Na objęcie parkiem narodowym lub poszerzenie parku narodowego wciąż czekają: Pogórze Przemyskie, lasy Bieszczadów, Puszczy Białowieskiej czy Mazur. Parki narodowe stanowią zaledwie 1% powierzchni naszego kraju, tych które chronią lasy jest jeszcze mniej i nie ma żadnej woli politycznej do poprawy tej smutnej statystyki. Trwale chronione powinny być także lasy podmiejskie – szczególnie ważne w realizacji funkcji społecznej lasów. **W tej sytuacji musimy wyłączyć ok. 20% terenów leśnych z**

**prowadzenia surowcowej gospodarki leśnej i podporządkować je wyłącznie funkcji przyrodniczej i społecznej.** To nie tylko niezbędna reakcja na zmiany klimatyczne i katastrofę ekologiczną, ale i działanie podyktowane zwykłym rachunkiem ekonomicznym. Najcenniejszymi przyrodniczo lasami w Polsce zarządzają trwale deficytowe nadleśnictwa. Wydatki Lasów Państwowych na wszystkie parki narodowe w Polsce (28 mln zł w 2019 r.) są mniejsze niż finansowanie egzystencji nierentownych nadleśnictw Puszczy Białowieskiej (37 mln zł w 2019 r.). Po co więc dokładać się do upadających nadleśnictw, skoro można ten teren przekształcić w park narodowy?

## **2. Brak społecznej kontroli nad gospodarką leśną.**

Spółceństwo nie ma żadnego wpływu na decyzje dotyczące gospodarki leśnej prowadzonej na 1/4 terytorium kraju, ponieważ zostało pozbawione prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Polskie prawo traktuje decyzje zatwierdzające Plany Urządzania Lasu (PUL, dokumenty określające np. plan cięć) jako wewnętrzne akty o charakterze służbowym. Ponieważ nie są one traktowane jak decyzje administracyjne nie można zaskarżyć ich do sądu. Dodatkowo zgłaszane w toku społecznych konsultacji uwagi i wnioski to fikcja społecznej partycypacji. Leśnicy nie mają obowiązku i w praktyce nie uwzględniają ich w przygotowywanych dokumentach. Najdobitniej świadczy o tym przykład masowej wycinki Puszczy Białowieskiej w 2017 r. W toku społecznych konsultacji aneksu do PUL dla Nadleśnictwa Białowieża organizacje społeczne wskazywały na rażące braki i błędy oraz naruszenie europejskiego prawa środowiskowego. Uwagi nie zostały jednak uwzględnione, a minister Jan Szyszko wydał decyzję zatwierdzającą aneks. Wyrębu nie zatrzymał nawet Rzecznik Praw Obywatelskich. Wojewódzki Sąd Administracyjny, a następnie Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę Rzecznika oraz m.in. Pracowni na rzecz Wszystkich Istot na decyzję zatwierdzającą aneks do PUL. Oba sądy zgodnie orzekły, że PUL nie są decyzjami administracyjnymi, na które przysługuje skarga, tylko wewnętrznymi aktami Lasów Państwowych. Nie da się więc ich podważyć w sądzie. Nielegalną wycinkę zatrzymał dopiero Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) pod groźbą wielomilionowych kar. W międzyczasie leśnicy wycięli 200 tys. m<sup>3</sup> drzew, w tym prawie połowę w najcenniejszych i dotychczas chronionych fragmentach Puszczy – drzewostanach ponadstuletnich.

Po tych wydarzeniach Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyła skargę do Komitetu Konwencji z Aarhus wskazując na brak społecznego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących ochrony przyrody w lasach. I choć polskie ministerstwo środowiska robiło wszystko co mogło, żeby temu przeszkodzić, skarga została zarejestrowana jako dopuszczalna i będzie dalej procedowana. Dlaczego to takie ważne? Leśnicy przygotowują PUL-e dla Puszczy Białowieskiej na kolejną dekadę, chcąc zmienić obowiązującą definicję drzewostanów ponadstuletniej. Umożliwienie wycinki i sztucznych nasadzeń w rzadki w najcenniejszych fragmentach Puszczy Białowieskiej całkowicie zniweczy plany objęcia tego terenu parkiem narodowym. **Dlatego trzeba zmienić prawo i umożliwić społeczeństwu podważenie w sądzie decyzji zatwierdzających PUL. Umożliwi to powstrzymanie dewastacji polskich lasów.**

## **3. Niezgodność polskiej ustawy o lasach z dyrektywami europejskimi.**

Podczas nowelizacji Ustawy o lasach w grudniu 2016 r. na wyraźną prośbę Dyrektora Lasów Państwowych Sejm RP zwolnił gospodarkę leśną z zakazów obowiązujących w stosunku do chronionych gatunków zwierząt. Ustawę przyjęto w atmosferze skandalu, nie tylko z powodu niesławnego głosowania w sali kolumnowej, ale także z uwagi na wyraźne wskazanie Sejmowego Biura Analiz, że przyjmowana ustawa jest niezgodna ze środowiskowym prawem europejskim.

Ustawa o lasach zwalnia gospodarkę leśną od zakazów określonych w art. 16 dyrektywy siedliskowej oraz art. 9 dyrektywy ptasiej. Tak generalne odstępstwa od ochrony gatunkowej stanowią rażące naruszenie obu dyrektyw. Co ważne, naruszenie europejskiego prawa środowiskowego podczas prowadzenia gospodarki leśnej ma charakter trwały. W 2015 r. na skutek interwencji Komisji Europejskiej, uchylono tożsamy przepis przyznający generalne odstępstwa od zakazów w przypadku prowadzenia gospodarki leśnej. Pomimo, że celem nowelizacji miała być eliminacja przepisów niezgodnych z prawem UE, ustawa o lasach przedłuża okres, w którym prowadzona przez Lasy Państwowe działalność narusza obie dyrektywy. W lutym 2017 r. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyła skargę do KE w związku z niedostosowaniem ustawy o lasach do prawa europejskiego. W lipcu 2018 r. Komisja wszczęła procedurę naruszeniową i wystosowała tzw. uzasadnioną opinię, sprawa jest o krok od TSUE. **Rozwiązaniem tego problemu jest zmiana prawa i wdrożenie praktyki, które zagwarantują przestrzeganie przez leśników wymogów ochrony przyrody podczas prowadzenia gospodarki leśnej, zgodnie z europejskim prawem środowiskowym.**

## 4. Niszczenie gatunków w sezonie lęgowym ptaków.

Gospodarka leśna jako jedyna branża gospodarcza w Polsce zwolniona jest z ochrony gatunkowej zwierząt. Szczególnie jaskrawo widać to w okresie lęgowym ptaków, trwającym umownie od 1 marca do 15 października. Ustawa o ochronie przyrody zakazuje niszczenia siedlisk mogących być miejscem żerowania czy rozrodu chronionych gatunków ptaków. Zakaz wycinki drzew w sezonie lęgowym uwzględniany jest w miastach, a także podczas prowadzenia wszelkiego rodzaju inwestycji, z budową dróg ekspresowych i autostrad włącznie. Jakikolwiek odstępstwa udzielane są przez generalną i regionalne dyrekcje ochrony środowiska w formie indywidualnych (dotyczących konkretnych drzew) decyzji, po eksperckiej inwentaryzacji ornitologicznej. Tymczasem w całej Polsce w lasach prowadzi się masowe wycinki właśnie w okresie lęgowym ptaków. Prowadzi to do licznych, udokumentowanych przypadków niszczenia lęgów. Tylko pod koniec maja 2020 r. udokumentowano kolejne przypadki ścięcia drzew z żywymi pisklętami. Jedna z wycinek miała miejsce na terenie leśnictwa Dziewin, w obszarze Puszczy Niepołomickiej w województwie małopolskim. Dziupła z pisklętami dzięcioła znajdowała się w brzozie. Na ptaki hałasujące w powalonym przez pniarę pniu drzewa natknęli się spacerowicze. Kolejny przypadek miał miejsce w Chynowie w Zielonej Górze. Tutaj także wycięto drzewo z żywymi pisklętami dzięcioła. Lęgów nie udało się uratować. Podobnie jak wyżej, **rozwiązaniem tego problemu jest zmiana prawa i wdrożenie praktyki, które zagwarantują przestrzeganie przez leśników wymogów ochrony przyrody podczas prowadzenia gospodarki leśnej, tak aby nie ginęły już żadne zwierzęta.**

## 5. Brak kontroli instytucjonalnej nad Lasami Państwowymi.

Lasy Państwowe jedynie teoretycznie podlegają Ministrowi Środowiska. Praktyka pokazuje, że nadzór instytucjonalny nad tym przedsiębiorstwem jest iluzoryczny. Potwierdza to kontrola Najwyższej Izby Kontroli z 2015 r. „Nadzór nad Lasami Państwowymi (nadzór podmiotowy) i nad gospodarką leśną w lasach stanowiących własność Skarbu Państwa (nadzór przedmiotowy) sprawuje Minister Środowiska. Przepisy prawne nie wskazują jednak środków kontroli, czy też środków korygujących nadzorowaną działalność Lasów Państwowych”. W swoich rekomendacjach pokontrolnych NIK zwrócił się do Ministra Środowiska o objęcie szczególnym nadzorem działalności podejmowanej przez Lasy Państwowe, w tym zwiększenie nadzoru nad gospodarką finansową Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Do chwili obecnej resort środowiska nie tylko nie podjął w tym kierunku żadnych kroków, ale jest jawnym wykonawcą interesów Lasów Państwowych. W sprawozdaniu finansowo-gospodarczym Lasów Państwowych za 2018 r. możemy przeczytać: „**W minionym roku kontynuowaliśmy współpracę z Ministerstwem Środowiska wspierając działania związane z reprezentowaniem interesów polskiego leśnictwa w**

**procesach legislacyjnych /.../".** Najnowszym przykładem na poparcie tej tezy jest fakt, że minister środowiska Michał Woś pod koniec maja 2020 r. przygotował projekt nowelizacji ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii, który zakłada zmianę definicji drewna energetycznego. Ma ona zwiększyć sprzedaż drewna, które w czasie epidemii koronawirusa zalega na składach i Lasy Państwowe przestały zarabiać. Zmiana prawa umożliwi więc spalane w elektrowniach jako biomasy pełnowartościowego drewna! **Od dawna widać, że to leśnicy rządzą w resorcie środowiska, dlatego niezbędne jest ustanowienie faktycznego nadzoru przez ministerstwo środowiska nad działalnością Lasów Państwowych.**

## **6. Przeznaczanie pieniędzy na inwestycje samorządowe.**

Lasy Państwowe budują swoje lokalne poparcie przez przekazywanie znaczących (w 2019 r. było to rekordowe 159 mln zł, prawie 6 razy więcej niż Lasy Państwowe przeznaczyły na dofinansowanie wszystkich parków narodowych w Polsce!) środków na inwestycje samorządowe – głównie na budowę i modernizację dróg samorządowych. Rodzi to ogromne kontrowersje społeczne, bowiem budowa dróg nie jest zajęciem statutowym tego przedsiębiorstwa a pieniądze na te inwestycje pochodzą przecież z wycinki polskich lasów. Nieprzypadkowo zresztą środki lokowane są zwłaszcza w tych samorządach, w których istnieją konflikty interesów pomiędzy gospodarką leśną a potrzebami ochrony przyrody. W samym tylko regionie Puszczy Białowieskiej w 2017 r. (okres masowych wycinek) na samorządowe inwestycje drogowe przyznano 6,5 mln zł. Dla porównania budżet gminy Białowieża to kwota zaledwie 2 razy większa. Dofinansowywanie samorządowych inwestycji niewątpliwie buduje przychyłność lokalnej władzy do Lasów Państwowych. Jednocześnie leśnicy wchodzą w struktury rad gmin, mają więc bezpośrednie przełożenie na decyzje samorządów. Czy w takiej sytuacji można się dziwić stagnacji w powstawaniu nowych parków narodowych, uzależnionych od woli samorządów? **Należy pozbawić Lasy Państwowe możliwości wydawania pieniędzy z Funduszu Leśnego na drogowe inwestycje samorządowe jako działanie na rzecz transparentności tego przedsiębiorstwa.**

## **7. Brak transparentności.**

Lasy Państwowe nie lubią jawności i od kilku lat uchylają się od przekazywania pełnych informacji o sprzedaży drewna, choć jest to informacja publiczna. Twierdziły nawet, że „ujawnienie danych konsumentów, którzy kupili drewno mogłoby narazić konsumentów na bezpośrednie nieprzyjemności ze strony skrajnych organizacji ekologicznych”<sup>3</sup>. Żeby uniemożliwić obywatelom wyegzekwowanie obowiązku udzielenia informacji publicznej, LP zasugerowały swoim odbiorcom zastosowanie fortelu prawnego w postaci zastrzeżenia tajemnicy przedsiębiorcy, podsyłając nawet gotowy formularz: „uprzejmie prosimy każdego Klienta Lasów Państwowych, któremu zależy na ochronie jego tajemnicy przedsiębiorcy (przedsiębiorstwa), o przekazanie do Państwa jednostki macierzystej pisemnego oświadczenia potwierdzającego wyraźny sprzeciw wobec udostępniania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorcy (przedsiębiorstwa). Dla Państwa wygody przygotowaliśmy przykładowy wzór takiego oświadczenia” (treść e-maila od LP ze stycznia 2019 r.<sup>4</sup>). Instytucja publiczna gospodarująca w dodatku majątkiem publicznym, obchodzi zasady jawności. **Należy podnieść standardy zarządzania tą instytucją i zagwarantować jej transparentność w życiu publicznym.**

## **8. Budowa dróg leśnych.**

Na przestrzeni ostatnich kilku lat obserwujemy wyraźny wzrost zagęszczenia sieci dróg leśnych oraz ich masowe asfaltowanie. Związane jest to ze wzrostem od 2012 r. ilości pozyskiwanego drewna – w 2018 r. wycięto rekordową liczbę 43,3 mln m<sup>3</sup> drzew. Asfaltowe drogi leśne stanowią szczególne

niebezpieczeństwo dla przyrody lasów: powodują fragmentację środowiska, zwiększają zagrożenie pożarowe, przyczyniają się do roznoszenia gatunków inwazyjnych, zwiększają także ryzyko kolizji ze zwierzętami, generując ich śmiertelność. Pomimo, że mogą one znacząco negatywnie wpływać na przyrodę, ich budowy nie poprzedza procedura oceny oddziaływania na środowisko. Część dróg leśnych udostępniona jest do ruchu publicznego. Przykładem jest Droga Narewowska biegnąca w sercu Puszczy Białowieskiej. W 2018-2019 dokonano jej całkowitej przebudowy, wyasfaltowano, wykonano głębokie rowy oraz zamontowano barierki energochłonne. Na modernizację 15 km leśnej drogi w Puszczy Białowieskiej Lasy Państwowe przeznaczyły 12 mln zł z Funduszu Leśnego. Spełniły się wszystkie przewidywania strony społecznej – dokumentacja zaniżała natężenie ruchu i deklaracyjną prędkość poruszania się pojazdów, droga już generuje śmiertelność cennych gatunków zwierząt. **Szczególnie w dobie zagrożenia pożarowego spowodowanego zmianami klimatu i obserwowanych susz należy powstrzymać fragmentację terenów leśnych nowymi, asfaltowymi drogami.**

## 9. Sprzedaż komercyjnych polowań w Ośrodkach Hodowli Zwierzyny.

Ośrodki Hodowli Zwierzyny należące do Lasów Państwowych stanowią najlepsze łowiska w Polsce, ponieważ położone są w najcenniejszych terenach przyrodniczych: Bieszczady, Beskid Niski, Pogórze Przemyskie, Puszcza Białowieska. Prowadzenie gospodarki łowieckiej w takich miejscach polega na komercyjnej sprzedaży polowań – szczególnie dewizowych. Pomimo oficjalnego stanowiska dotyczącego zasad regulowania populacji, do komercyjnego odstrzału przeznaczają się najokazalsze osobniki, często o medalowych porożach. Przychody Lasów Państwowych ze sprzedaży polowań są znaczące i np. w 2019 r. wyniosły aż 61 mln zł. Na terenie OHZ, z uwagi na hermetyczność tych środowisk, obserwujemy także przypadki łamania prawa tj. przypadek zabicia i oskórowania wilczyca w Bieszczadach<sup>5</sup>. Sprawa została by zamieciona pod dywan, gdyby nie obciążające myśliwych (w tym leśnika) zeznanie świadka. **OHZ stracą rację bytu w momencie wyłączenia 20% najcenniejszych terenów leśnych z prowadzenia gospodarki surowcowej i podporządkowania tych miejsc funkcji przyrodniczej i społecznej.**

## 10. Chemizacja leśnictwa.

W swoich założeniach gospodarka leśna niczym się nie różni od gospodarki rolnej. Las jest formą użytkowania gruntów, zapewniającą produkcję biologiczną o wartości rynkowej. Aby chronić uprawy drzew przed owadami powodującymi straty w produkcji, leśnicy – tak jak rolnicy – stosują opryski. Wiedzą powszechną jest, że pestycydy są globalnym czynnikiem wpływającym negatywnie na stan przyrody i jej usługi ekosystemowe. W rankingu czynników katastrofalnego spadku liczebności owadów – po przekształcaniu siedlisk to właśnie pestycydom przypisuje się wiodący udział w tym procesie. Stosowane przez Lasy Państwowe insektycydy to związki chemiczne używane z intencją masowego zabijania owadów. Są one nieselektywne i uderzają w całą grupę bezkręgowców, które występują w lasach, w tym w owady powodujące straty w produkcji drewna. Spełniają swoją rolę z punktu widzenia leśnika, ale zabijają także pożyteczne i chronione bezkręgowce. Ponadto okres zwalczania niepożądanych przez leśników owadów przypada na sezon wychowu piskląt. Opryski powodują spadek ilości bezkręgowców, więc ptakom brakuje pożywienia. Te dostępne dla ptaków, mogą być skażone pestycydami. Jak wskazują naukowcy pestycydy stosowane w leśnictwie to bardzo niebezpieczne i niestety stosunkowo tanie narzędzie, którego oddziaływanie na środowisko znamy tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Pomimo tego jest masowo i powszechnie stosowane. Lasy Państwowe przekonują, że opryski są bezpieczne dla ludzi, ale w okresie rozpylania i 2 tygodnie po oprysku wprowadzają zakaz wstępu do lasu. Warto zwrócić także uwagę, że leśnicy nie zapomnieli się o swojego najskuteczniejszego sprzymierzeńca w walce o dobry stan sanitarny i zdrowotny lasów –

dziki. Pod pretekstem walki z ASF (całkowicie zresztą nieskutecznej) myśliwi zabili już ponad milion dzików, przy milczącej zgodzie Lasów Państwowych. **Chemizacja leśnictwa, tak jak i rolnictwa, jest szkodliwa przyrodniczo dlatego należy ją ograniczyć na plantacjach drzew, a w najcenniejszych lasach całkowicie zaniechać.**

\*\*\*

Problemów na linii Lasy Państwowe – prawo, ludzie i przyroda jest niestety więcej (np. sprzedaż przez Lasy Państwowe komercyjnych odstrzałów żubrów myśliwym, masowe melioracje w lasach, niskie zarobki w Zakładach Usług Leśnych [tzw. ZUL-ach] choć wykonują na rzecz wielomiliardowych przychodów Lasów Państwowych ciężką i niebezpieczną pracę itd.). Wszystkie dokumentują potrzebę utworzenia Lasów Państwowych na ochronę przyrody, oczekiwania społeczeństwa, nowoczesne i mądre zarządzanie oparte o wiedzę, a nie doraźną politykę i utrwaloną mapę wpływów. Wiemy, że w zasadzie nie możemy liczyć na żadną opcję polityczną. Brak skutecznej ochrony przyrody nie jest przecież wyłącznym dziełem obecnie rządzącej opcji politycznej. Od czasów wolnej Polski Lasy Państwowe zawsze miały uprzywilejowaną pozycję i sprzyjała im każda opcja polityczna. Niezbędnych zmian może więc dokonać jedynie nacisk społeczeństwa. Wierzymy, że tak jak udało się społeczeństwu zreformować łowiectwo w Polsce, tak uda się zmienić sposób zarządzania polskimi lasami. Społeczeństwo o reformie lasów mówi poważnie. Najwyższa pora potraktować społeczne postulaty równie serio.

Sylwia Szczutkowska

Przypisy:

1. Np. „O przyrodzie mówimy poważnie”, „Gazeta Polska”, 27.05.2020.
2. Dinerstein E., Vynne C., Sala E., Joshi A.R., Fernando S., et al. 2019., „A Global Deal For Nature: Guiding principles, milestones, and targets”. Science Advances 5(4): eaaw2869.
3. <https://siecobywatelska.pl/glos-wolajacego-na-puszczy/>
4. <https://siecobywatelska.pl/tajny-jak-lesniczy/>
5. <https://carnivores.eu/aktualnosci/51-mysliwi-skazani-za-zabicie-i-oskorowanie-wilka-w-bieszczadach>, 07.11.2017.